

ANDRZEJ KOPICZKO

REORGANIZACJA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W PRUSACH NA PODSTAWIE BULLI „DE SALUTE ANIMARUM”

WPROWADZENIE

W sprostancyzowanych na początku XVI wieku Prusach przez długi okres nie było miejsca dla innych Kościołów ani wyznań. Sytuacja zaczęła się zmieniać na początku XVII wieku, gdy po wygaśnięciu linii pruskiej po śmierci Albrechta Fryderyka (1618) jego spadkobiercą został elektor brandenburski Jan Zygmunt Hohenzollern. Od tej pory Księstwo Pruskie zostało połączone unią z Brandenburgią (jako Brandenburgia-Prusy). Wówczas też nastąpiło przejście dynastii panującej na kalwinizm, co uczynił jako pierwszy w 1613 r. wspomniany Jan Zygmunt, ożeniony z księżną Anną, córką księcia Prus Albrechta Fryderyka. Wprowadzie stany czysto luteranckie w Prusach opierały się przeciwko temu, ale ostatecznie uległy nowemu władcy. Spowodowało to także zmianę polityki wyznaniowej wobec Kościoła katolickiego w Prusach Książęcych. Katolikom zagwarantowano większą wolność w wyznawaniu i praktykowaniu religii oraz możliwość budowy kaplic i kościołów¹. W ten sposób, choć z wielkim trudem i tylko wskutek zdecydowanego poparcia króla Polski Zygmunta III Wazy, doszło do budowy w Królewcu pierwszego kościoła katolickiego w diasporze. Kamień węgielny położono w 1614 r., a świątynię oddano do użytku dwa lata później. W 1617 r. papież Paweł V, na mocy brewe *Quas dedit Amplitudo tua*, powierzył administrację nad diecezją sambijską, do której wcześ-

¹ J. Kolberg, *Die Lehnverträge zwischen Polen und Brandenburg von 1605 und 1611 und die darin den Katholiken des Herzogthums Preußen gewährten Religionsrechte*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands“ [dalej: ZGAE] 9 (1891), s. 110 nn.; A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993, s. 194. Edykt tolerancyjny dla kalwinów z 1614 r. A. Korybut-Woroniecki, *Państwo Pruskie wobec Kościoła katolickiego w latach 1837–1842*, Toruń 2006, s. 26.

niej należał Królewiec, biskupowi warmińskiemu dopóty, dopóki będzie ona pozbawiona katolickich pasterzy².

W podobnych okolicznościach zbudowano w 1619 r. kaplicę w Świątej Lipce. Wprawdzie już przed reformacją znajdowało się tam miejsce pielgrzymkowe, ale później tamtejszą świątynię, w ramach luteranizacji Prus Książęcych, zniszczono i dopiero po stu latach pozwolono na budowę nowej, a w latach 1687–1693 wzniesiono kościół, który do dziś jest perłą architektury barokowej³.

Te dwa obiekty świadczyły o przełamaniu monopolu protestantyzmu w Prusach w pierwszej połowie XVII wieku. Takie przypadki jednak miały miejsce także w części zachodniej państwa brandenbursko-pruskiego, choć bardziej wskutek przyłączania ziem, na których katolicyzm był religią państwową. Przykładem może być przyznanie Prusom na mocy pokoju w Xanten w 1614 r. nadreńskich ziem zamieszkałych częściowo przez katolików w księstewkach: Kleve, Mark, Ravensburg i Ravenatein⁴.

Stosunki kościelne w późniejszym okresie regulował patent ogłoszony 16 kwietnia 1701 r. przez już koronowanego na króla w Prusach Fryderyka I. Była to odpowiedź na dezyderaty biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, skierowane do władcy pruskiego w sprawie dalszego funkcjonowania parafii w Królewcu. Nowy król, choć niechętnie, zagwarantował katolikom prawo do swobodnego praktykowania swojej wiary. Odtąd kapłani mogli odprawiać msze św. i chrzczyć nawet w domach prywatnych⁵.

Jeszcze większy przełom w stosunkach międzywyznaniowych w państwie pruskim stanowiło przyłączenie, wskutek trzech wojen śląskich (1740–1763), większej części katolickiego Śląska wraz z ziemią kłodzką. Tym terenom już nie można było narzucić siłą nowego wyznania, stąd pojawiła się konieczność akceptacji Kościoła katolickiego. Ważną rolę odegrało również zapotrzebowanie na rekruta. W połowie XVIII wieku znaczną część młodych

² A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1572-1772*, s. 94.

³ Tamże, s. 186.

⁴ Postanowienia tego pokoju potwierdzały ważność tzw. Umowy Dortmundzkiej z 1609 r., która gwarantowała tolerancję dla wszystkich reprezentowanych w księstwie wyznań, czyli i katolickiego. A. Korybut-Woroniecki, *Państwo Pruskie wobec Kościoła katolickiego*, s. 26.

⁵ Tamże, s. 196; F. Dittrich, *Geschichte des Katholizismus in Altpreussen*, ZGAE 13 (1901), s. 314-317; A. Szorc, *Diaspora diecezji warmińskiej za biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego (1698-1711)*, „Studia Warmińskie” 3 (1966), s. 61-62.

mężczyzn stanowili katolicy i dlatego także im należało zapewnić posługę duszpasterską i odpowiednie miejsca kultu. Wszystko to skłoniło królów pruskich Fryderyka Wilhelma I (1713–1740) i Fryderyka II (1740–1786) do poważnych ustępstw, a nawet wsparcia finansowego budowy kościołów katolickich w miastach o większości luterkańskiej – w Berlinie, Frankfurtu nad Odrą, Poczdamie czy w Spandau. Fryderyk Wilhelm I ustanowił też w Berlinie Dyrektorium Kościelne, które stało się prototypem późniejszego Ministerstwa Wyznań. W ten sposób władcy, ale też urzędnicy pruscy mogli kontrolować kult katolicki i czynności duszpasterskie, a także przekazywać środki materialne na te cele⁶. Fryderyk II – indyferentny religijnie – mawiał: „jestem neutralny między Rzymem a Genewą”, chcąc w ten sposób podkreślić swoją tolerancję wobec wszystkich wyznań⁷.

Kolejne ramy prawne dla działalności Kościoła katolickiego stworzyło Powszechne Prawo Krajowe (*Allgemeines Landrecht für die Preußischen Staaten*), ogłoszone 5 lutego 1794 r. Wprowadzało one dwie fundamentalne zasady: parytetu wyznań i prawa naturalnego. Wszystkim obywatelom gwarantowało wolność sumienia i wyznania; ale z zasady prawa naturalnego wyprowadzano uprawnienia państwa wobec wspólnot wyznaniowych. Do panującego miała należeć zarówno władza państwowa, jak i kościelna. Za główne i uprzywilejowane wyznania uznano Kościoły ewangelickie (luterkański i kalwiński) oraz katolicki, które państwo miało otoczyć szczególną opieką⁸. W systemie państwa prawnego, za jakie uznawały siebie Prusy (*Rechtsstaat*), wszystkie Kościoły i związki wyznaniowe miały być poddane ustawodawstwu państwowemu. W tym czasie królem Prus był Fryderyk Wilhelm III – ortodoksyjny protestant, który zdecydowanie faworyzował ludność ewangelicką, ale musiał też tolerować katolików. Ograniczał jednak kontakty ze Stolicą Apostolską, a od biskupów i księży żądał bezwzględnej wierności wobec tronu i respektowania przepisów państwowych. W 1815 r. poddano Kościół katolicki pod nadzór prowincjalnych konsystorzów, na których czele stali nadprezydenci⁹.

⁶ L.J. Rogier, G. de Bertier de Sauvigny, J. Hajjar, *Historia Kościoła*, t. 4: 1715–1848, tłum. T. Szafrński, Warszawa 1987, s. 127.

⁷ A. Korybut-Woroniecki, *Państwo Pruskie wobec Kościoła katolickiego*, s. 27.

⁸ W. Kwiatkowska, *Kancelaria Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Prusach Zachodnich w latach 1817–1920 i pozostałe po niej akta*, Toruń 2006, s. 21–22.

⁹ J. Jasiński, *Kościół katolicki i ewangelicki oraz związki wyznaniowe*, w: *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. 3, cz. 2: *Zagadnienia polityczne, narodowościowe i wyznaniowe*, Poznań 1996, s. 53.

Utylitarnie traktował Kościół katolicki (ale także protestancki) nadprezydent Prus Theodor von Schön. Uważał on, że Kościoły winny wychowywać lud w posłuszeństwie wobec władzy, uczyć pracowitości i uczciwości. Biskupi i księża mieliby realizować zadania państwa w dziedzinie kościelnej. Zależało mu też na tym, by Kościół katolicki nie miał możliwości prowadzenia szkół ani innych instytucji wychowawczych¹⁰. Takie nastawienie, czyli z jednej strony gwarancje wolnościowe w Pruskim Prawie Krajowym, a z drugiej strony faworyzowanie protestantyzmu i pomniejszanie roli Kościoła katolickiego, musiało powodować konflikty.

Napięcie wzrosło po zajęciu przez Prusy ziem z ludnością katolicką w wyniku trzech rozbiorów Polski. W 1795 r. na około 7,5 mln wszystkich mieszkańców Prus już 3 mln stanowili katolicy¹¹. Od Kongresu Wiedeńskiego, a zatem po odebraniu Prusom części ziem, z których utworzono Księstwo Warszawskie, nadal pod ich władzą były tereny dawniej polskie: Śląsk, Wielkopolska z częścią Kujaw, Pomorze Gdańskie i Warmia. Pod względem kościelnym obejmowały one archidiecezję gnieźnieńską oraz 7 diecezji: wrocławską, poznańską, chełmińską, warmińską, częściowo wrocławską (część Kujaw i Pomorze Gdańskie), krakowską (dekanaty Bytom i Pszczyna) i plocką (okręg Górzna). Również w części zachodniej, wskutek wojen z Francją Napoleona, Prusy pozyskały nowe tereny, m.in. w ramach „deputacji” (*Reichsdeputationshauptschluss*) w 1803 r. Następne doszedł proces tzw. mediatyzacji (łączenia małych państewek i księstw duchownych). Wówczas do Prus przyłączono m.in. biskupstwo Paderborn i część Münster¹². W 1806 r. powstał Związek Reński pod protektoratem Francji, który potwierdził nieco wcześniejszy podział diecezji kolońskiej (1801 r., po pokoju w Lüneville) na lewobrzezną i prawobrzezną. Ta pierwsza przeszła pod panowanie Francji, a druga w 1803 r. została zsekularyzowana¹³. Wreszcie po Kongresie Wiedeńskim Prusy dostały prowincje nadreńskie – Westfalię i Nadrenię – oraz, od Szwecji, część Pomorza i Rugię¹⁴. To spowodowało, że w Prusach liczba mieszkańców wzrosła do 15

¹⁰ Tamże, s. 54.

¹¹ A. Korybut-Woroniecki, *Państwo Pruskie wobec Kościoła katolickiego*, s. 27.

¹² W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 1990, s. 413.

¹³ M.R. Górniak, *Kolonia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 371.

¹⁴ W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, s. 441. W 1815 r. Prusy otrzymały Saarę, Landau i część Badenii. Aneksja tych ziem oznaczała oddanie w ręce Hohenzollernów pogranicza francusko-niemieckiego nad Renem. Po Kongresie Wiedeńskim Prusy posiadały w swoich granicach Pomorze szwedzkie z Rugią, Nadrenię i północną

milionów, a ponadto stały się one państwem o wyrównanych proporcjach między ludnością protestancką i katolicką.

Żeby znów stworzyć przeciwwagę dla Kościoła katolickiego, król Prus – jako „najwyższy biskup” (*summus episcopus*) protestanckiego Kościoła krajowego – postanowił przede wszystkim połączyć dwa zasadnicze wyznania: ewangelicko-augsburskie (luteranckie) i ewangelicko-reformowane (kalwińskie). Rozkaz gabinetowy Fryderyka Wilhelma III z 27 września 1817 r. zapoczątkował funkcjonowanie Ewangelickiego Kościoła Unijnego, nazywanego także Zjednoczonym Kościołem Ewangelickim (*Evangelische Kirche der Union*). Król uważał, że jeden Kościół krajowy wzmocni jedność państwa oraz pozycję protestantyzmu, osłabionego wskutek wpływów racjonalizmu, ale też coraz silniejszego katolicyzmu¹⁵. Do tego dochodziła ogromna osobista niechęć do Kościoła katolickiego króla Fryderyka Wilhelma III, który podkreślał, że zasada nieingerowania w życie tego wyznania jest możliwa tylko o tyle, o ile „nie zakłóca ono protestanckiego charakteru kraju”¹⁶.

Mimo tych wszystkich uwarunkowań, zmiany terytorialne, a zwłaszcza wchłonięcie ziem Nadrenii, Westfalii i Wielkopolski, spowodowały konieczność unormowania granic diecezji katolickich na terenie całego państwa pruskiego oraz obsadzenie ich biskupami lojalnymi wobec władz¹⁷. Król pruski jednak nie mógł tego uczynić bez porozumienia ze Stolicą Apostolską. W tym celu zlecił przeprowadzenie rozmów posłowi Bartholdowi Georgowi von Niebuhrowi. Ten udał się do Rzymu już w 1816 r. Wspierany był przez ministra wyznań Karla von Altensteina i dyrektora Departamentu do spraw Wyznań w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych von Nicoloviusa, a nadzór sprawował sam kanclerz Karol August von Hardenberg. Głównym tematem rozmów było zachowanie jak największego

połowę Saksonii, Westfalii, wschodnią Wielkopolskę z Poznaniem i Bydgoszczą (jako autonomiczne Wielkie Księstwo Poznańskie) oraz Gdańsk i Toruń. Charakterystyczny był brak spójności terytorium Prus. Nadrenię i Westfalii oddzielały od dolnosaksońsko-brandenburskiej części państwa królestwo Hanoweru, elektorat Hesji i księstwo Brunzswiku. T. Paluszyński, *Historia Niemiec i państw niemieckich. Zarys dziejów politycznych*, Poznań 2006, s. 185, 189; Ch. Clark, *Prusy. Powstanie i upadek 1600–1947*, Warszawa 2009, s. 350.

¹⁵ W. Kwiatkowska, *Kancelaria Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Prusach Zachodnich*, s. 19.

¹⁶ A. Korybut-Woroniecki, *Państwo Pruskie wobec Kościoła katolickiego*, s. 43.

¹⁷ Tamże, s. 46.

zwierzchnictwa państwa nad Kościołem, zwłaszcza w kwestii kształtu granic diecezji i obsady biskupstw.

W tym samym czasie przeprowadzano reorganizację sieci diecezjalnej w innych państwach dawnej Rzeszy Niemieckiej. Zapoczątkowała je Bawaria, gdzie zgodnie z konkordatem z 5 czerwca 1817 r. papież Pius VII erygował 11 kwietnia 1818 r. dwie metropolie: Freising-Monachium oraz Bamberg z sufraganiami¹⁸. Wirtembergia, Badenia, Hesja, Nassawia i Wolne Miasto Frankfurt uregulowały administrację kościelną na podstawie bulli Piusa VII *Privida solersque* z 16 sierpnia 1821 r., zgodnie z którą została powołana do życia górnoreńska prowincja kościelna we Fryburgu. W jej skład weszły, w charakterze sufraganii, biskupstwa w Moguncji, Fuldzie, Rottenburgu i Limburgu. 26 marca 1824 r., na mocy bulli *Impensa Romanorum Pontificum*, zreorganizowano hierarchię kościelną w Królestwie Hanoweru, powołując do życia dwa biskupstwa: w Osnabrück i Hildesheim, które zostały poddane bezpośrednio Stolicy Apostolskiej¹⁹.

Biorąc zatem pod uwagę przyczyny tkwiące wprost w państwie pruskim, ale też porządkowanie spraw administracyjnych w wielu innych państwach niemieckich, można stwierdzić, że władzom pruskim bardzo teraz zależało na szybkiej finalizacji rozmów w Rzymie. Choć poseł pruski Barthold Georg von Niebuhr był tam już od 1816 r., to jednak natężenie rozmów nastąpiło dopiero od 1820 r. Opóźnienie to wynikało z bardzo prostej przyczyny – Prusy śledziły przebieg rozmów z innymi krajami, tak by jak najlepiej rozegrać swoje sprawy. Ponadto pojawił się problem, wysunięty przez kardynała Ercolego Consalviego, by połączyć Gniezno unią personalną z Warszawą, a rząd pruski dążył do zniesienia metropolii gnieźnieńskiej²⁰ i w jej miejsce utworzenia nowej – we Wrocławiu (1818). Takim planom sprzeciwiła się szlachta wielkopolska z namiestnikiem księciem Antonim Henrykiem Radziwiłłem na czele, a także oczywiście sama Stolica Apostolska i biskup poznański Tymoteusz Gorzeński.

Gdy jednak kanclerz Prus Karol August Hardenberg zauważył, że wskutek procesów restauracyjnych po Kongresie Wiedeńskim nastąpiło usztywnienie stanowiska Watykanu wobec państw protestanckich, szybko

¹⁸ Freising-Monachium z Augsburgiem, Passawą i Regensburgiem; Bamberg z Würzburgiem, Eichstädt i Spirą. B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772–1918)*, Kraków 1980, s. 101.

¹⁹ Tamże, s. 102.

²⁰ Takie żądania ułatwiał wakans na stolicy gnieźnieńskiej po rezygnacji 9 VII 1818 r. abpa Ignacego Raczyńskiego.

nakłonił Fryderyka Wilhelma III do finalizacji rozmów, co znalazło akceptację dotychczasowych ustaleń w królewskim dokumencie z 6 kwietnia 1820 r., a 9 czerwca następnego roku – ich zatwierdzenie. Wynik tych pertraktacji i decyzji został podany w bulli papieskiej Piusa VII *De salute animarum* z 16 sierpnia 1821 r.²¹ W Prusach nadano jej rangę ustawy państwowej już 23 sierpnia. Ten dwustronny dokument nie miał jednak najwyższej rangi konkordatu i dlatego nie wiązał w sposób konstytucyjny władz pruskich. Przede wszystkim zachowano zwierzchnią władzę monarchy nad Kościołem katolickim. Tajny radca pruskiego Ministerstwa Wyznań, Johann Heinrich Schmedding, wyjaśniał wówczas, że „król jest źródłem wszystkich praw, także religijnych, zarówno dla katolików, jak i dla protestantów, oraz że ta zasada jest duszą pruskiego prawodawstwa i aparatu administracyjnego”²².

Wykonawcą postanowień bulli, król Fryderyk Wilhelm III, uczynił biskupa warmińskiego, wywodzącego się także z rodu Hohenzollernów, Józefa Hohenzollerna. Był on synem hrabiego Rzeszy, Józefa von Hohenzollerna-Hechingena. Początkowo zamierzał poświęcić się karierze wojskowej, ale szybko zmienił decyzję i wstąpił na drogę kariery kościelnej. W 1800 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk stryja Karola, wówczas już biskupa warmińskiego. Po jego śmierci (1803) młody ksiądz (27 lat) został kandydatem na następcę, ale procedury, m.in. ze względu na sytuację polityczną, trwały bardzo długo i dopiero w 1817 r. Józef Hohenzollern został rządcą diecezji warmińskiej. Niebawem też papież Pius VII zlecił mu tę bardzo trudną misję wprowadzenia w życie postanowień bulli *De salute animarum*. Król Prus Fryderyk Wilhelm III wyznaczył do współpracy, na mocy rozporządzenia z 23 sierpnia 1821 r., Ministerstwo Wyznań (na którego czele stał Karl von Altenstein), a konkretnie zajmował się tym tajny radca rządowy Johann Heinrich Schmedding, jako komisarz świecki²³. Ten ostatni bardzo szybko przystąpił do pracy i już w pierwszej połowie września przybył do biskupa Józefa Hohenzollerna, rezydującego w Oliwie. Rozmowy trwały od 12 do 18 września. Tam też Schmedding przekazał biskupowi brewe *Quod de fidelium* (również z 16 VIII), które regulowało

²¹ Organizację Kościoła katolickiego w Prusach uregulowano na podstawie bulli cyrulkowskiej i brewe, ponieważ Stolica Apostolska nie zawierała konkordatów z państwami innowierczymi. K. Mörsdorf, *De salute animarum*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 3, Freiburg 1959, kol. 243-244.

²² A. Korybut-Woroniecki, *Państwo Pruskie wobec Kościoła katolickiego*, s. 47-48.

²³ A. Eichhorn, *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*, ZGAE 4 (1869), s. 627.

wybór biskupów. Podjęto wówczas decyzję, by dokumenty te – bullę i brewe – od razu przekazać kapitułom we Wrocławiu i Fromborku²⁴, natomiast dla pozostałych brewe wstrzymać, aż dokonają wewnętrznej reorganizacji według wskazań bulli. Schmedding uważał też, że należy również zatrzymać bulle przeznaczone dla biskupstw poznańskiego i chełmińskiego, ponieważ tam wyznaczeni przez króla kandydaci mieli być tylko zatwierdzeni przez kapituły. W rzeczywistości chodziło o wyznaczenie biskupa poznańskiego Tymoteusza Gorzeńskiego²⁵ na arcybiskupa gnieźnieńskiego oraz nominację Ignacego Mathy²⁶ na biskupa chełmińskiego. Zwłaszcza w tym ostatnim wypadku decyzję podjął król Fryderyk Wilhelm III, powołując się na prawa królów polskich, a kapituła dokonała jedynie wyboru formalnego. Schmedding przekazał także biskupowi Hohenzollernowi kopie bulli w językach łacińskim i niemieckim. Po weryfikacji z oryginałem 14 września podjęto decyzję o ich przekazaniu zainteresowanym stronom, tzn. biskupom i kapitułom²⁷.

Na początku listopada 1821 r. biskup Józef Hohenzollern udał się do Berlina²⁸ i tam rozmawiał m.in. z ministrem von Altensteinem, który potwierdził, że jego delegatem do dalszych pertraktacji pozostaje Schmedding. Sprawy zaś nadania godności i urzędów sufraganom, prałatom, kanonikom i wikariuszom katedralnym, jak też kwestie finansowe, Altenstein zarezerwował sobie. Następną kwestią, którą przedłożył biskup, było podjęcie konkretnych decyzji wynikających z bulli. Uznał on, że pierwszoplanowym zadaniem będzie uporządkowanie spraw kapitułnych, ale znów pojawiły się wątpliwości związane z finansowaniem. Zmusiło to Altensteina do ponownego udania się do Berlina i uściślenia wszystkich kwestii, co trwało aż do lutego 1822 r.²⁹ Nie oznacza to jednak, że doprecyzowano

²⁴ Jak podaje A. Eichhorn, tylko brewe dla Wrocławia zostało od razu wysłane, natomiast do Münster uczynił to sam biskup Hohenzollern 2 IV 1825 r., do Kolonii 26 IV i do Trewiru, Paderborn, Chełmży, Fromborka i Gniezna-Poznania 7 VI 1825 r. A. Eichhorn, *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*, s. 629.

²⁵ J. Dyl, *Gorzeński Tymoteusz*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, kol. 1309.

²⁶ Prekonizowany przez pap. Leona XII w 1823 r. A. Nadolny, *Mathy Ignacy Wincenty Stanisław*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, kol. 216.

²⁷ A. Eichhorn, *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*, s. 630–632.

²⁸ W tych rozmowach towarzyszyli mu kanonik warmiński Marcin Fotschki i wójt krajowy na Warmii Olszewski. A. Eichhorn, *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*, s. 634.

²⁹ A. Eichhorn, *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*, s. 634–635.

wszystkie rozwiązania; trudności pojawiały się prawie bez przerwy i trwały jeszcze wiele lat.

ZMIANY TERYTORIALNE

W części zachodniej Prus, na mocy bulli *De salute animarum*, utworzono metropolię w Kolonii z biskupstwami sufragalnymi w Münsterze, Paderbornie i Trewirze. W Kolonii sytuacja była złożona, ponieważ po pokoju w Lüneville dla części terytorium przypadłego Francji utworzono biskupstwo w Aachen (1801–1821)³⁰, ale na mocy tejże bulli zostało ono zniesione. Arcybiskupstwo kolońskie zaś, istniejące faktycznie od 1825 r., otrzymało terytorium składające się z okręgów Kolonii, Aachen i Düsseldorfu (ok. 11 tys. km²). Pierwszym arcybiskupem metropolitą został Ferdinand August Graf Spiegel (1825–1835), który powołał do życia najważniejsze instytucje centralne³¹. Na początku arcybiskupstwo liczyło 44 dekanaty, 686 parafii i 971 tysięcy wiernych. Ordynariusza w sprawowaniu urzędu wspierali: wikariusz generalny i oficjał generalny, biskupi pomocniczy, którzy równocześnie byli członkami nowo powołanej kapituły metropolitalnej z 2 prałaturami i 10 kanonikatami rzeczywistymi oraz 4 honorowymi. Powołano też konsystorz, a kandydaci do kapłaństwa kształcili się w miejscowym seminarium i na wydziale teologicznym uniwersytetu w Bonn³².

Biskupstwa sufraganałne w Münsterze, Paderbornie i Trewirze miały też długą historię. Pierwsze z nich już w 1802 r. znalazło się w Prusach, a na mocy bulli z 1821 r. otrzymało nowe granice w ramach okręgów Münster i Kleve (części prowincji westfalskiej i reńskiej). Okręg Oldenburg zaś był zarządzany przez wikariusza generalnego. Diecezja była podzielona na 20 dekanatów i liczyła na początku 339 parafii (po reorganizacji ich liczba wzrosła o 115; wcześniej było 224). Nowo zorganizowana kapituła składa-

³⁰ AAWO, AB II B 23, *Pius, Bischof, Knecht der Knechte Gottes zum ewigen Gedächtnis*, s. 4. Kapituła katedralna w Aachen została zredukowana do kolegiackiej.

³¹ E. Gatz, *Köln*, w: *Die Bistümer und ihre Pfarreien*, Hrsg. E. Gatz, Freiburg 1991, s. 394; AAWO, AB II B 23, *Pius, Bischof*, s. 8 (aa); A. Eichhorn, *Die Ausführung der Bulle „De salute animarum“ in den Diözesen des Preußischen Staates durch Fürstbischof Joseph von Hohenzollern*, ZGAE 5 (1874), s. 5-6. Niestety, tu także wpływ rządu pruskiego na nominacje następców był bardzo duży.

³² Tamże, s. 396 nn.

ła się z dwóch prałatur (prepozyta i dziekana), ośmiu rezydujących i czterech honorowych kanoników oraz otrzymała prawo wyboru biskupa³³.

Podobnie potoczyła się historia biskupstwa w Paderbornie. Istniejące już od końca VIII wieku, w granicach Prus znalazło się w 1802 r., następnie od 1805 do 1813 należało do Królestwa Westfalii i potem ponownie. W 1821 r. – na mocy bulli *De salute animarum* – zostało znacząco powiększone i należało do największych w Niemczech (po wrocławskim). Tamtejsza na nowo zreorganizowana kapituła składała się – podobnie jak w Münster – z 2 prałatur, 8 kanonii rzeczywistych i 4 honorowych, miała też formalnie prawo wyboru biskupa, ale w praktyce decydował o tym król pruski. Diecezja posiadała też 168 parafii – 99 na terenie dawnego biskupstwa, 19 w biskupstwie książęcym Corvey i 51 w byłym księstwie westfalskim, ale po reorganizacji doszło 121; w kolejnych latach sieć parafialna została jeszcze bardziej rozbudowana – w 1849 r. było już 394 parafii³⁴.

Ostatnia diecezja sufraganalna metropolii kolońskiej – Trewir – należy do najstarszych w granicach Niemiec (podobnie jak Kolonia). Jej losy skomplikowały się w okresie napoleońskim, kiedy jej część została podporządkowana Francji. W 1815 r. część wschodnia przypadła Prusom, a w 1821 r. określono jej nowe granice, które zresztą trzy lata później skorygowano. Jej nowym biskupem został w 1824 r. Joseph von Hommer (1824–1836), który – dzięki dobrej współpracy z rządem pruskim – powołał konieczne instytucje centralne wraz z kapitułą. Już jednak następca doświadczył licznych konfliktów z rządem pruskim. Kapituła katedralna otrzymała taki sam kształt jak w pozostałych biskupstwach sufraganalnych. W diecezji od 1825 r. był jeszcze biskup pomocniczy; w 1821 r. liczyła ona 639 parafii, około 570 tys. katolików i 900 księży diecezjalnych³⁵.

Na terenach należących obecnie w większości do Polski zmiany były jeszcze bardziej znaczące. Wynikało to przede wszystkim z innej przeszłości tych ziem (historycznie polskich) i innej postawy rządców diecezji. Na mocy bulli *De salute animarum* biskupstwo w Poznaniu zostało podniesione do godności archidiecezji i metropolii oraz połączone *aeque principaliter* — na równych prawach unią personalną z archidiecezją i metropolią

³³ E. Gatz, *Münster*, w: *Die Bistümer und ihre Pfarreien*, s. 487-497; AAWO, AB II B 23, *Pius, Bischof*, s. 9 (ee).

³⁴ E. Gatz, *Paderborn*, w: *Die Bistümer und ihre Pfarreien*, s. 509-521; AAWO, AB II B 23, *Pius, Bischof*, s. 10 (ff).

³⁵ M. Persch, *Trier*, w: *Die Bistümer und ihre Pfarreien*, s. 615-623; AAWO, AB II B 23, *Pius, Bischof*, s. 9 (dd).

gnieźnieńską³⁶. W ich skład weszły obydwie archidiecezje: Gniezno i Poznań, oraz w charakterze sufraganalnym diecezja chełmińska. Biskupstwa warmińskie i wrocławskie zostały poddane bezpośrednio Stolicy Apostolskiej³⁷.

Samo połączenie Gniezna i Poznania nie przebiegało bezkonfliktowo. Spory dotyczyły uposażenia, ale także liczby instytucji o charakterze centralnym. Minister wyznań postulował ograniczenie archidiecezji gnieźnieńskiej do samego miasta Gniezna (lub do granic „rejencji bydgoskiej”, a nawet wcielenia do diecezji chełmińskiej lub poznańskiej), utworzenie jednego konsystorza i jednego seminarium dla obu archidiecezji, a w miejsce drugiego seminarium – powołanie tzw. małego seminarium (czyli szkoły średniej). Nie wyrażał na to zgody biskup poznański Tymoteusz Gorzeński, argumentując, że bulla przyjmuje odrębność terytorialną i administracyjną. Mimo to archidiecezja gnieźnieńska utraciła wszystkie parafie poza granicami zaboru pruskiego, a nadto 3 dekanaty (Człuchów, Tucholę i Kamień) z 31 parafiami i kolegiatą w Kamieniu, włączone do Prus Zachodnich, a kościelnie do diecezji chełmińskiej. Przyłączono jednak archidiaconat kruszwicki z 3 dekanatami (Gniewkowo, Inowrocław i Kruszwica) i 38 parafiami z diecezji wrocławskiej, które nowa granica z 1815 r. pozostawiła po stronie Prus. Wskutek tych zmian archidiecezja gnieźnieńska objęła tylko 16 dekanatów (na 41 przed 1772 r.), 216 parafii (na 908) i 2 kolegiaty (Gniezno, Kruszwica)³⁸.

W przypadku archidiecezji poznańskiej nastąpiło przyłączenie 2 dekanatów (Kępna i Ostrzeżowa) z 24 parafiami, a także 6 parafii w rejonie Wschowa–Szlichtyngowa z diecezji wrocławskiej. Straty zaś dotyczyły tylko 3 parafii, łącznie z Pyzdrami, na rzecz diecezji wrocławskiej oraz parafii Jordanowo koło Paradyża na rzecz diecezji wrocławskiej. Po tych zmianach archidiecezja poznańska liczyła 351 parafii, 94 filie oraz 22 dekanaty. Pierwszym arcybiskupem metropolitą połączonych personalnie obydwóch archidiecezji został wspomniany ordynariusz poznański Tymoteusz Gorzeński³⁹.

Połączenie Gniezna i Poznania nie rozwiązało sprawy prymasostwa. W 1796 r. władze pruskie zabroniły używania tego tytułu przez Ignace-

³⁶ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego*, s. 102.

³⁷ Tamże, s. 102-103.

³⁸ Tamże, s. 186-187.

³⁹ J. Dyl, *Gorzeński Tymoteusz*, kol. 1309; AAWO, AB II B 23, *Pius, Bischof*, s. 10 (gg).

go Krasickiego, natomiast bulla *De salute animarum* pominęła tę kwestię. W praktyce więc metropolici gnieźnieńscy i poznańscy nie używali tego tytułu aż do odzyskania niepodległości. Należy jednak przypomnieć, że w 1818 r. tytuł Prymasa Królestwa Polskiego otrzymał metropolita warszawski, a rok wcześniej Prymasa Galicji i Lodomerii – łaciński metropolita lwowski⁴⁰.

Do metropolii gnieźnieńskiej i poznańskiej należała – jako sufraganalna – diecezja chełmińska. Na mocy bulli z 1821 r. jej terytorium zostało znacznie powiększone. Po lewej stronie Wisły włączono z diecezji włocławskiej cały archidiaconat pomorski (9 dekanatów: Gdańsk, Gniew, Lębork, Mirachowo, Nowe, Puck, Starogard, Świecie, Tczew, 130 parafii i filii) i dekanat fordoński z archidiaconatu kruszwickiego (9 parafii). Z archidiecezji gnieźnieńskiej doszła duża część archidiaconatu kamieńskiego (3 dekanaty: Człuchów, Tuchola i część wiecborskiego, zwanego odtąd kamieńskim, 31 parafii i 1 kolegiata). Po prawej stronie Wisły przyłączono z diecezji płockiej ziemie michałowską (dekanat górznieński) i parafię Białuty k. Działdowa (razem 6 parafii: Białuty, Polskie Brzozie, Górzno, Grązawy, Jastrzębie i Szczuka). Drobnej korekty granic dokonano jeszcze w 1822 r., ale już poza postanowieniami *De salute animarum* (chodzi o parafię Złotoria z filią w Grabowcu). Ponadto stolicę diecezji przeniesiono z Chełmży do Pelplina (po kasacie cystersów w 1823 r.), pozostawiając bez zmian jej nazwę⁴¹.

Od 1601 r. biskupi chełmińscy administrowali też częścią diecezji pomezjańskiej. Wskutek nowej reorganizacji dołączono z niej do diecezji chełmińskiej dekanaty łański i nowomiejski, natomiast oficjalat malborski, z dekanatami malborskim, dzierzgońskim, sztumskim, nowostawskim i żuławskim, oddano diecezji warmińskiej. Tym samym diecezja pomezjańska przestała istnieć⁴².

Dwie diecezje w państwie pruskim – warmińska i wrocławska – otrzymały status wyjętych (*exempta*) i podporządkowanych bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. W przypadku tej drugiej zmiany terytorialne były znaczące, a ponadto została ona odłączona od metropolii gnieźnieńskiej. Po wcześniejszym uszczupleniu terytorium biskupstwa wrocławskiego na rzecz

⁴⁰ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego*, s. 113.

⁴¹ A. Nadolny, *Granice diecezji chełmińskiej*, „Studia Pelplińskie” 16 (1985), s. 21-22; A. Liedtke, *Zarys dziejów diecezji chełmińskiej*, „Nasza Przeszołość” 34 (1971), s. 98-99; AAWO, AB II B 23, *Pius, Bischof*, s. 11 (hh).

⁴² A. Nadolny, *Granice diecezji chełmińskiej*, s. 22.

diecezji wrocławskiej i krakowskiej (1818) oraz archidiecezji poznańskiej (1821), przyłączono do niego dekanaty pszczyński i bytomski z diecezji krakowskiej (53 parafie, administrowane przez biskupów wrocławskich już od 1811 r.) oraz część Łużyc w rejonie Lubania i Neuzelle (9 placówek duszpasterskich). Parafie te należały uprzednio do diecezji litomirzyckiej (Godziszów), „wolnego opactwa” cysterskiego w Neuzelle i do „wolnej kolegiaty” św. Piotra w Budziszynie. Ważne zmiany odnotowano również w północnej części, i to już wcześniej – na mocy dekretu *Cum Venerabilis* z 27 listopada 1819 r. Wówczas poddano jurysdykcji kościelnej biskupa wrocławskiego całe Pomorze Zachodnie aż do Łeby (zarządzane dotychczas przez biskupów z Hildesheim i Paderborn). Decyzję potwierdziła bulla *De salutis animarum*, „oddając na zawsze” w zarząd Berlin, Poczdam, Szpandawę, Frankfurt nad Odrą, Szczecin i Strzałów, które miały być zarządzane przez prepozyta kościoła św. Jadwigi w Berlinie⁴³.

Bulla papieska zastrzegła też wyraźnie, że w skład diecezji wrocławskiej będą wchodzić również „te parafie, które do niej należały w granicach Austrii”. Wprawdzie wyjątek ten był niezgodny z przestrzeganą przez Prusy zasadą dostosowania granic kościelnych do granic politycznych, ale ze względu na bogate posiadłości biskupstwa wrocławskiego po stronie czesko-austriackiej odstąpiono od tej zasady na całym odcinku południowych granic diecezji. Tereny pozostawione w diecezji, a będące poza politycznymi granicami Prus, tworzyły od 1796 r. wikariat generalny w Cieszynie (obejmowały Śląsk Cieszyński) oraz okręg Widnawy na południe od Nysy. Równocześnie bulla *De salute animarum* stwierdzała, że „arcybiskupi Pragi i Ołomuńca, jak również biskupi Hradec-Kralove i Litomierzyc zachowują nadal jurysdykcję kościelną w Królestwie Pruskim, jaką posiadali dotychczas”⁴⁴. To wszystko sprawiło, że diecezja wrocławska składała się z części pruskiej (w 1836 r. 621 parafii), austriackiej (86 parafii) i tzw. delegatury berlińskiej (7 parafii). Należy tu też odnotować, że po

⁴³ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego*, s. 189. Miało to się odbyć na podstawie pełnomocnictwa biskupa wrocławskiego. W ten sposób powołano delegaturę apostolską biskupa wrocławskiego dla Pomorza i Brandenburgii, faktycznie mającą formę unii personalnej: diecezję wrocławską z delegaturą łączyła osoba biskupa. Por. AAWO, AB II B 23, *Pius, Bischof*, s. 11 (ii). Por. F. Maroń, *Proces kształtowania się wschodniej granicy biskupstwa wrocławskiego na tle wydarzeń politycznych przełomu XVIII i XIX wieku. Przyczynek do genezy ustaleń bulli „De salute animarum”*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 4 (1971), s. 187-248.

⁴⁴ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego*, s. 186-189.

siedmiu latach wakatu otrzymała w 1821 r. biskupa diecezjalnego w osobie ks. Emanuela Schimonskiego (1823–1832), dotychczasowego biskupa pomocniczego i administratora diecezji⁴⁵.

Bulla *De salute animarum* naruszyła też względną stabilizację organizacyjną diecezji warmińskiej, która istniała po 1525 r.⁴⁶ Przyłączono do niej teraz cały oficjalat pomezanski z siedzibą w Malborku, składający się z pięciu dekanatów i od 1577 r. podlegający diecezji chełmińskiej. Parafie te *de iure* należały do istniejącej jeszcze formalnie diecezji pomezanskiej, zniesionej na mocy bulli *De salute animarum*. Tym samym diecezji warmińskiej przybyło 30 parafii i 13 filii. Odtąd obejmowała już 113 parafii i 29 filii, a także dwie kaplice (na prawach filii)⁴⁷.

Wydanie bulli spowodowało też zniesienie diecezji sambijskiej, a istniejące tam parafie katolickie przyłączono do diecezji warmińskiej. Były to placówki duszpasterskie w Królewcu, Kłajpedzie i Szyłgalach⁴⁸. Sprawowali nad nimi pieczę już wcześniej biskupi warmińscy, ponieważ w 1617 r. papież Paweł V przekazał im taką jurysdykcję⁴⁹.

Na mocy bulli do biskupstwa warmińskiego przyłączono ponadto parafię w Oliwie, która należała do diecezji chełmińskiej. Papież jednak zaznaczył, że będzie ona się znajdować we władaniu diecezji warmińskiej tak długo, jak długo opatem tamtejszego klasztoru cystersów pozostanie bp Józef Hohenzollern, co w praktyce oznaczało, że do jego śmierci (zm. w 1836 r.)⁵⁰.

⁴⁵ J. Pater, *Poczet biskupów wrocławskich*, Wrocław 2000, s. 107.

⁴⁶ Por. A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej*, s. 162 nn.

⁴⁷ Niezgodność między liczbą podaną w bulli *De salute animarum* a stanem faktycznym. W bulli napisano, że do diecezji warmińskiej będzie należeć 119 parafii, a faktycznie było tylko 113. Por. AAWO, AB II B 23, AAWO, AB II B 23, Pius, *Bischof*, s. 11 (kk).

⁴⁸ Placówki duszpasterskie w Kłajpedzie i Szyłgalach w elenchusach były wymieniane jako parafie. W rzeczywistości takie prawa otrzymały dopiero w 1842 r.

⁴⁹ Por. A. Kopiczko, *Administracja diecezją sambijską*, w: tenże, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej*, s. 46nn.

⁵⁰ Informację o tym umieszczono we fragmencie bulli dotyczącym sieci parafialnej diecezji chełmińskiej. AAWO, AB II B 23, Pius, *Bischof*, s. 11. Oliwę wymieniano we wszystkich elenchusach warmińskich w l. 1822–1836. Por. A. Eichhorn, *Die Ausfuhrung der Bulle „De salute animarum“*, s. 114-115.

WYBÓR BISKUPÓW

Bulla *De salute animarum* regulowała procedury wyboru i nominacji, a także objęcia urzędu przez biskupów ordynariuszy, pozostawiając ten przywilej w gestii kapituł katedralnych, ale brewe *Quod de fidelium* nakazywało wybierać kandydatów miłych królowi⁵¹. Co do metropolii poznańskiej i gnieźnieńskiej ustalono, że członkowie obydwu kapituł katedralnych będą wspólnie dokonywali wyboru arcybiskupa⁵². Papież zachęcał, by kierowano się kryterium „godniejszego i dla Kościoła pożyteczniejszego kandydata”, przy tym roztropnego i „do przyjęcia ze strony króla pruskiego”. Sondaż na temat tej ostatniej kwestii miano przeprowadzić przed formalnym wyborem. To oczywiście stwarzało możliwość wpływu przez władze pruskie (protestanckie) na dobór kandydatów. Brewe zacieśniało również krąg kandydatów do „obywateli Prus” bądź „Niemców mieszkających poza granicami Królestwa Pruskiego”, o ile rząd wyraził o nich zgodę⁵³.

W praktyce ukształtował się zwyczaj (praktykowany od dawna na Warmii), że kapituły typowały z własnego grona czterech kandydatów⁵⁴ i z nich rząd wskazywał *personae gratae*. Następnie tę osobę wybierano na specjalnym posiedzeniu kapituły i po tym zwracano się do papieża o prekonizację. Oczywiście, od tych zasad były wyjątki i czasem kapituły sugerowały tylko jedną osobę (lub mniej niż cztery). Po wyborze i prekonizacji papieskiej elekt składał przysięgę na wierność królowi pruskiemu, był przez niego zatwierdzany, a następnie, po konsekracji (jeżeli jej nie miał), odbywał ingres i obejmował rządy (w przypadku metropolii poznańskiej i gnieźnieńskiej w obu katedrach)⁵⁵. Biskupi warmińscy byli ponadto zobowiązani do złożenia kapitulacji wyborczych, które składały się z 8 artykułów, obejmujących m.in. kwestie ochrony dóbr nieruchomości i rucho-

⁵¹ W brewe zastrzegano, by kapituła przed wyborem upewniła się, czy kandydaci na biskupstwo są mili królowi pruskiemu.

⁵² B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego*, s. 139; AAWO, AB II B 23, *Pius, Bischof*, s. 7 (y).

⁵³ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego*, s. 140.

⁵⁴ W archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej oraz diecezji chełmińskiej początkowo król wyznaczał jednego kandydata. Por. Z. Zieliński, *De salute animarum*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1985, kol. 1192.

⁵⁵ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego*, s. 140-141.

mych, zachowania statutów i obyczajów diecezji warmińskiej, stosunku do kapituły katedralnej⁵⁶. Nowo wybrani biskupi po objęciu urzędu informowali o tym fakcie ministra wyznań⁵⁷.

Takie były zasady ogólne, natomiast w praktyce często dochodziło do wielu nieporozumień i konfliktów między rządem pruskim i Stolicą Apostolską, a czasem też kapitułami. Te ostatnie miały ograniczone prawo wyborcze, a największy wpływ posiadał król pruski, który – mimo że był kalwinem – przejął uprawnienia królów polskich. Ponadto należy dodać, że bulla *De salute animarum* uchyliła wymogi szlachectwa dla kandydatów, choć w rzeczywistości nie stało się to od razu⁵⁸.

Bulla określała również uposażenie poszczególnych biskupów. Arcybiskupi koloński i gnieźnieńsko-poznański oraz biskup wrocławski (ten miał jeszcze inne źródła dochodów) mieli otrzymywać po 12 tysięcy talarów, biskupi trewirski, münsterski, paderbornski i chełmiński po 8 tysięcy, warmińskiemu zaś utrzymano dotychczasowe uposażenie⁵⁹.

W tym czasie skomplikował się problem dobierania biskupów pomocniczych, i to szczególnie z powodu utraty uposażenia po przejściu majątków przez państwo i ich sekularyzacji. Te kwestie regulowała bulla *De salute animarum*, w której polecono delegatowi apostolskiemu biskupowi Józefowi Hohenzollernowi, „by zatroszczył się o tradycyjne, odpowiednie wyposażenie każdego biskupstwa stanowiącego sufraganię arcybiskupiego i biskupiego kościoła”. W rzeczywistości, z powodu braku środków na uposażenie, biskupami pomocniczymi zostawali członkowie kapituł katedralnych. Rząd pruski chciał też, by w ogóle zrezygnowano z takiego stanowiska w archidiecezji gnieźnieńskiej, ale ostatecznie odstąpił od tych planów. Utarła się także praktyka, że w diecezjach chełmińskiej i wrocławskiej od kandydatów na to stanowisko wymagano znajomości języka polskiego, natomiast w Poznaniu i Gnieźnie urząd ten piastowali wyłącznie

⁵⁶ J. Oblak, *Kapitulacje wyborcze biskupów warmińskich*, „Studia Warmińskie” 12 (1975), s. 22-23.

⁵⁷ Tamże, s. 167nn.

⁵⁸ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego*, s. 141. Dość szczegółowo te kwestie dla diecezji warmińskiej analizują w książce *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 1: *Studium prozopograficzne*, Olsztyn 2004, s. 55 nn.

⁵⁹ AAWO, AB II B 23, *Pius, Bischof*, s. 14 (ss).

Polacy. Podobnie jak w przypadku ordynariuszy i kapituł, bulla znosiła dla biskupów pomocniczych w Prusach wymóg szlachectwa⁶⁰.

KAPITUŁY

Bulla wprowadzała zmiany w kapitułach, które odtąd miały otrzymać strukturę jednolitą dla wszystkich diecezji w państwie pruskim, z niewielką modyfikacją dla kapituł kolońskiej i wrocławskiej. W przypadku tej pierwszej otrzymała ona 2 godności (prepozyta i dziekana) oraz 10 kanonii rzeczywistych i 4 honorowe oraz 8 wikariatów katedralnych⁶¹. Jeszcze korzystniej przedstawiała się obsada kapituły wrocławskiej; oprócz 2 godności (prepozyt, dziekan) miała się też składać z 10 kanonii rzeczywistych i 6 honorowych (o dwie więcej niż w Kolonii) oraz z 8 wikariuszy katedralnych. Ponadto jeden kanonikat zarezerwowano dla profesora teologii Wydziału Teologicznego we Wrocławiu oraz jeden honorowy dla proboszcza kościoła św. Jadwigi w Berlinie, będącego jednocześnie delegatem biskupa wrocławskiego na Brandenburgię i Pomorze⁶². W odniesieniu do metropolitalnej kapituły gnieźnieńskiej zmniejszono liczbę godności do jednej (prepozyta), a kanoników rzeczywistych do sześciu (bez wikariuszy katedralnych). Kapituła poznańska zaś miała liczyć 2 godności, 8 rzeczywistych kanonii i 4 honorowe oraz 8 wikariuszy katedralnych⁶³. Identyczny skład miała też kapituła w Münsterze, natomiast kapituły w Trewirze, Paderbornie oraz chełmińska różniły się liczbą wikariuszy katedralnych – zamiast ośmiu tylko sześciu⁶⁴. Jedyne kapituła warmińska – wskutek osobistej interwencji wykonawcy bulli biskupa Józefa Hohenzollerna – „miała pozostać w takim stanie, w jakim znajdowała się” w 1821 r., ale papież wyraźnie zastrzegł się, że „zarezerwował dla siebie i swoich następców prawo jej urzędzenia na wzór innych kościołów Królestwa Prus”⁶⁵. Wreszcie też polecono wszystkim kapitułom opracowanie nowych statutów i określenie w nich wszystkich obowiązków.

⁶⁰ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego*, s. 254; AAWO, AB II B 23, *Pius, Bischof*; tekst bulli w języku niemieckim przechowywany w AAWO, s. 16.

⁶¹ E. Gatz, *Köln*, s. 394; AAWO, AB II B 23, *Pius, Bischof*, s. 4 (i).

⁶² Tamże, s. 5 (o, t).

⁶³ Tamże, s. 4 (k).

⁶⁴ Tamże, s. 4 (l).

⁶⁵ Tamże, s. 4 (p).

Na podstawie tych danych można wysnuć wniosek, że najbardziej pomniejszone liczbowo zostały dawne kapituły polskie. Ta nierówność uwidoczniła się także w uposażeniu: największe fundusze otrzymała kapituła wrocławska, gdzie np. prepozytowi i dziekanowi przyznano po 2000 talarów rocznej pensji, podczas gdy w poznańskiej o 200 talarów mniej. Uposażenie kapituły gnieźnieńskiej i warmińskiej miało pozostać bez zmian. Najniższe uposażenie zaś otrzymali kanonicy kapituły chełmińskiej; obydwaj prałaci po 1200 talarów rocznie⁶⁶. Redukcja liczby członków kapituł miała następować stopniowo, w wyniku śmierci nadliczbowych prałatów i kanoników⁶⁷. W praktyce trwało to jeszcze wiele lat. W diecezji chełmińskiej, podobnie jak w stolicy biskupiej, również siedzibę kapituły przeniesiono do Pelplina, natomiast dekret wykonawczy dla kapituły gnieźnieńskiej *Ex quo Ottone Magno* został wydany przez biskupa Józefa Hohenzollerna dopiero 25 stycznia 1830 r.⁶⁸

Modyfikacji dokonano również w przypadku kapituł kolegiackich, przy czym trzeba pamiętać, że większość z nich w Prusach została już zniesiona wcześniej (np. dobromiejska w 1810 r.)⁶⁹. Utrzymały się natomiast dwie w archidiecezji gnieźnieńskiej – św. Jerzego w samym Gnieźnie oraz św. Piotra i Pawła w Kruszwicy, przyłączonej do archidiecezji w 1821 r. W poznańskiej pozostała kolegiata św. Marii Magdaleny, ale już wcześniej (1802) jej siedzibę przeniesiono do pojezuickiej świątyni św. Stanisława Biskupa⁷⁰.

KONSYSTORZE I INNE INSTYTUCJE

Po wydaniu bulli *De salute animarum* każda diecezja w Prusach mogła posiadać tylko jeden konsystorz generalny. Największy problem pod tym względem pojawił się w Gnieźnie i Poznaniu, gdzie rząd pruski starał się narzucić obydwom archidiecezjom wspólne urzędy centralne i instytucje, traktując je pod względem administracyjnym jako jedną archidiecezję, z pozostawieniem nazwy „gnieźnieńska” i „poznańska”. Dochodziło więc

⁶⁶ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego*, s. 295. O uposażeniu kanoników wszystkich kapituł, zob. AAWO, AB II B 23, *Pius, Bischof*, s. 14-15 (uu-aaa).

⁶⁷ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego*, s. 120-121.

⁶⁸ Tamże, s. 296.

⁶⁹ Tamże, s. 337.

⁷⁰ Tamże, s. 339.

do sporów na tle dochodów, dopłat ze strony państwa i uposażenia centralnych urzędów i instytucji. Planowano też wyrazić zgodę na jednego biskupa pomocniczego dla obu archidiecezji, wspólnego konsystorza i seminarium. Jednakże nieustępliwa postawa arcybiskupa Teofila Wolickiego spowodowała, że na mocy dekretu królewskiego z 8 stycznia 1829 r. zostały udotowane dwie odrębne sufragane oraz konsystorze, sądy kościelne, a później również seminaria duchowne⁷¹.

Redukcji konsystorzy dokonano w diecezji chełmińskiej. Przede wszystkim zlikwidowano go w Malborku dla administracji pomezkańskiej. Po przeniesieniu stolicy biskupiej z Chełmży (Lubawy) do Pelpina skasowano również dawny konsystorz dla diecezji chełmińskiej, a ustanowiono w nowej siedzibie dla całej diecezji⁷².

Bulla poruszała także sprawę seminariów duchownych, zaznaczając, że powinno istnieć jedno w każdej diecezji i otrzymywać dotację „według przyrzeczeń Najjaśniejszego króla Prus”⁷³. Wspominała o dofinansowaniu utrzymania kościołach katedralnych⁷⁴. Wreszcie w końcowej części podkreślono, że nie wolno „znosić dawniej nabytych praw”.

PODSUMOWANIE

Po aneksjach przez Prusy krajów katolickich: Śląska, ziem zabranych Polsce i Nadrenii-Westfalii, organizacja Kościoła wymagała niewątpliwie nowych uregulowań. Główną trudność sprawiało to, że państwo pruskie miało charakter protestancki i niechętnie odnosiło się do wyznania katolickiego. Również Stolica Apostolska stosowała zasadę niezawierania konkordatów z władcami innowierczymi. Nie pozostało więc nic innego jak podjęcie pertraktacji i przygotowanie obopólnego porozumienia. Takie rozmowy trwały kilka lat i zakończyły się ogłoszeniem bulli cyrkumskrypcyjnej *De salute animarum* oraz brewe *Quod de fidelium*. Dzięki tym dokumentom udało się przede wszystkim uniknąć zniesienia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, do czego dążył rząd pruski. Bulla ustalała istnie-

⁷¹ Tamże, s. 120-121.

⁷² Tamże, s. 226.

⁷³ AAWO, AB II B 23, *Pius, Bischof*, s. 8 (z), s. 15 (ccc); B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego*, s. 383, 401, 417.

⁷⁴ AAWO, AB II B 23, *Pius, Bischof*, s. 16 (eee).

nie dwóch metropolii: kolońskiej (dla Nadrenii i Westfalii z biskupstwami w Münsterze, Paderbornie i Trewirze) oraz gnieźnieńsko-poznańskiej dla ziem zabranych Polsce (z biskupstwem chełmińskim). Zniesiono również, ustanowione przez Napoleona, biskupstwo w Aachen oraz egzempcją objęto wrocławskie i warmińskie.

Na mocy bulli metropolita gnieźnieńsko-poznański, rezydujący w Poznaniu, był arcybiskupem gnieźnieńskim i arcybiskupem poznańskim (z zachowaniem odrębności organizacyjnej). Kapitułom – przynajmniej formalnie – pozostawiono prawo wyboru biskupa ordynariusza, ale po upewnieniu się, że będzie to osoba „miła” królowi pruskiemu. Zredukowano też skład kapituł katedralnych do dwóch godności (prepozyta i dziekana; z wyjątkiem Gniezna, gdzie pozostał tylko prepozyt), 10 lub 8 kanoników rzeczywistych i 4 honorowych (z wyjątkiem Wrocławia, gdzie było 6).

Rząd pruski zobowiązał się również do finansowania urzędów i instytucji centralnych (wymienionych w bulli) w formie rekompensaty za zabrane majątki kościelne, choć w praktyce ta kwestia spowodowała dużo sporów i przez wiele lat nie była właściwie uregulowana. W wielu wypadkach wykorzystywano ją jako narzędzie represji wobec „opornych” biskupów.

W sprawach, które nie zostały uregulowane w bulli i brewe, Kościół katolicki w Prusach podlegał prawu krajowemu. Duży problem stanowiła kontrola państwa nad majątkami kościelnymi i szkolnictwem. Utrudnione były również kontakty ze Stolicą Apostolską. Obowiązywał zatem nadal tzw. fryderiański nadzór Kościoła. Na ziemiach polskich zabranych przez Prusy nowa regulacja administracji kościelnej służyła także rozbiciu struktur przedrozbiorowych, co w dużym stopniu zostało zrealizowane. W całych Prusach w późniejszym okresie doszło do dwóch poważnych konfliktów – sporu o małżeństwa mieszane oraz kulturkampf. Mimo tych trudności postanowienia bulli *De salute animarum* obowiązywały na terytorium Prus do konkordatu z 1929 r., w całych Niemczech formalnie do konkordatu z 1933 r., a na terytorium Polski do konkordatu z 1925 r., wiele zaś jej zapisów w części niemieckiej przetrwało do 1945 r.

The Reorganization of the Church in Prussia Based on the Bull „*De salute animarum*”

Summary

After annexations by Prussia in the eighteenth century, the lands inhabited by Catholics required new church organization legislation. The main difficulty was caused by the Prussian state, which was Protestant in nature and reluctantly set towards the Catholic faith. Also, the Holy See applied the principle of not signing concordats with the infidel authorities. Despite this, after the Congress of Vienna, they entered into discussions, culminating in the announcement in 1821 of the Bull *De salute animarum*. Under its provisions, two metropolises were established in the Prussian nation: Cologne (Rhine-Westphalia with the bishoprics in Münster, Paderborn, and Trier) and Gniezno-Poznan for lands taken away from Poland (with the Chelm bishopric). The bishopric of Aachen, as established by Napoleon, was also abolished, and Wrocław's and Warmia's bishoprics were covered by exemption. Poznan's bishopric was raised to the rank of archbishopric and in the person of one archbishop it was jointed to the Gniezno bishopric, but it maintained organizational independence. A reduction in the composition of the cathedral chapters was made, but these were left – at least formally – the right to choose their ordinary. The Prussian government also undertook to finance the central offices and institutions mentioned in the bull, treating them as a form of compensation for the properties taken away from the church. This paper presents the genesis of the Bull, its detailed resolutions, and the consequences were identified. These resulted primarily from state control over the Church and interference in personnel, education and property. This later led to two major conflicts – the dispute about mixed marriages and Kulturkampf. Despite these difficulties, the bull's resolutions remained in force in Prussia until the Concordat of 1929, and in the whole of Germany formally until 1933, on Polish territory – until the Concordat of 1925, but also many of the provisions lasted in parts of Germany until 1945.

Andrzej Kopiczko